

Ale były emocje! Czułam się jakbym uczestniczyła w jakimś wydarzeniu giełdowym w momencie hossy. Co prawda małe mam pojęcie o działaniu giełdy, ale posiadam rozwiniętą wyobraźnię. Kto daje więcej?! Wice prezes rozdawał. Wprawdzie jedynie karteczki, ale warte 5 punktów. Pewnie nie każdy rozumie o co chodzi, więc muszę od początku. Otóż w poniedziałek 18 czerwca br. spotkaliśmy się w Domu Kultury aby zrealizować działanie projektowe pt. „Herbatka z historią”.

Przypadł mi zaszczyt jej przygotowania oraz przeprowadzenia. Lubię wezwania, ale to znacznie nadwładziło moje siły fizyczne i psychiczne. Historii Polski uczyłam się ostatnio ponad 60 lat temu i nie był to niestety mój ulubiony przedmiot. Nieodgadnione daty śniły mi się długo po nocach, królowie straszili a wojny (zwłaszcza średniowieczne) nigdy nie były zrozumiałe. Nic to! Przez kilka dni oraz późnych wieczorów zgłębiałam podręczniki a ostatnie noce spędziłam bezsennie martwiąc się czy ktoś ze słuchaczy w ogóle przyjdzie z zamiarem uczestniczenia. Wprawdzie tłumów nie było, ale szczęśliwie istnieje wśród nas grupa ludzi rozumiejących potrzebę spotkań oraz doceniających rolę aktywizacji umysłu a nie tylko pragnących towarzyskiej rozrywki. Ci nie zawiedli. Dwadzieścia osób ruszyło w szranki. Czy pytania były bardzo trudne? Dla nas seniorów pewnie tak. Niewiele znam osób, dla których historie Piastów, zwycięstwa i porażki Jagiellonów czy klęski polskich powstań stanowiły intelektualne hobby. Ale jednak dzieje ojczyste nie są nam całkiem obce. Gratulacje należą się tym, którzy zdobyli w tym niełatwym turnieju nagrody. Może nie całkiem sprawnie udało mi się przeprowadzić ten trudny przecież konkurs wiedzy, pewnie nie wszyscy byli usatysfakcjonowani, ale wydaje mi się, że wieczór był udany. A ja jak zwykle mam refleksje. Dlaczego mam się cieszyć z tego, że były 22 osoby?! Siebie i Zbyszka nie liczę, byliśmy poza konkursem. Jeżeli to tylko a nie aż 20 osób, to czy pozostałe rozumieją chociaż sens i istotę takiego tworu jak Uniwersytet? Nawet nie jest istotne, że to tylko Uniwersytet Trzeciego Wieku. Wszak aktywność umysłowa jest ważna w każdym wieku a zwłaszcza w wieku senioralnym. Mieliśmy kiedyś zajęcia cieszące się nawet powodzeniem; warsztaty pt. „Mój przyjaciel mózg”. Czy zawsze traktujemy mózg po przyjacielsku? Czy należycie o niego dbamy? Tak sobie rozmyślałam przy tej herbatce i jakaś wydała mi się ona trochę gorzka.

Ela Plucińska

Laureatami zostali:

Halinka Jaroszewicz, Grażynka Jaworska, Zdzisia Kosiarska Krysia Harażna Helenka Gałka i Janeczka Dziewońska.

SERDECZNIE GRATULUJEMY